

Paryż-Warszawa, maj/czerwiec 2010 roku

**Brazylia, Indie i Chiny – nowi liderzy światowej gospodarki,
przynajmniej przez okres następnych pięciu lat.****Polski aspekt współpracy handlowej****Analiza ubezpieczyciela należności Euler Hermes**

Chiny, Indie i Brazylia wykazały niezwykłą odporność na oddziaływanie globalnego kryzysu i obecnie **wkraczają w fazę gospodarczego rozkwitu, który potrwa przez przynajmniej najbliższych pięć lat**. Wilfried Verstraete, Prezes Zarządu Euler Hermes, powiedział:

- Obecnie spółki z tych krajów, z kilkoma jedynie wyjątkami, koncentrują się na rynkach wewnętrznych, ale do roku 2015-2025 mogą wyłonić się spośród nich gracze na skalę globalną w różnych branżach.

Źródłem tej ekspansji nie jest jednak masowa konsumpcja, choć rosnący popyt konsumencki jest ważnym elementem strategii gospodarczej w tych krajach.

- W latach 2010-2015 **wzrost gospodarki chińskiej, indyjskiej i brazylijskiej będzie w dalszym ciągu opierał się głównie na zapotrzebowaniu na infrastrukturę**, szczególnie w budownictwie i transporcie. Dzięki tym inwestycjom zaobserwujemy stopniowy wzrost wartości dodanej bazy produkcyjnej w tych krajach, na wzór krajów OECD – wyjaśnia Karine Berger, Dyrektor ds. Zarządzania Rynkiem i Marketingu oraz Główny Ekonomista Euler Hermes.

Czy polskie przedsiębiorstwa wykorzystują tę szansę? Jak zauważa Tomasz Starus – dyrektor Działu Oceny Ryzyka w Euler Hermes:

- Polski eksport do tych krajów nie dotyczy obecnie towarów konsumpcyjnych – to zrozumiałe, ponieważ same są (pw. Chiny) ich wytwórcami. W grupie tej sprzedajemy na te rynki generalnie jedynie leki. **Polskie firmy nie są jednak także liczącym się dostawcą dóbr inwestycyjnych** – o czym świadczą dane Ministerstwa Gospodarki, jak i profil transakcji obserwowanych przez nas jako ubezpieczyciela. Na rynek brazylijski eksportowane są m.in. wyroby chemiczne i elektryczne, do Chin także surowce (miedź), chemikalia i kable oraz części elektryczne. Na rynek indyjski dostarczane są natomiast wyroby elektrotechniczne i gumowe.

Kraje te (a zwłaszcza Chiny, ale także w wielu przypadkach Indie) stawiają na rozwój rodzimego przemysłu przy wykorzystaniu zagranicznych technologii i kapitału. Służą temu różnego rodzaju pozataryfowe ułatwienia i regulacje, znacznie utrudniające dostęp do lokalnych rynków. Prosty wywóz towarów na te rynki – zwłaszcza indyjski i chiński jest mało skuteczny, wskazane jest rozwinięcie działalności lokalnej i w ten sposób zwiększanie przychodów polskich przedsiębiorstw. Wymaga to jednak nie tylko nakładów, ale także czasu a także dobrej znajomości rynków lokalnych – a ta nie jest w Polsce najlepsza (w porównaniu do sytuacji sprzed zmian ustrojowych).

Co ciekawe – **m.in. w przypadku Chin to Polska jest dostarczycielem towarów nisko przetworzonych czy wręcz surowców, w zamian importując w przeważającej części wyroby inwestycyjne i zaawansowane** (ponad połowa importu z Chin do Polski to wyroby elektromaszynowe! Są wśród nich także np. zaawansowane wyroby medyczne). To nie polskie firmy ekspansywnie sprzedają swoje technologie i usługi budowlane na rynku chińskim, ale firmy chińskie zaczynają zarabiać na polskich inwestycjach infrastrukturalnych. Z kolei firmy indyjskie aktywnie włączyły się w działalność usługową – tworzenie centrów rozliczeniowych i informacyjnych w naszym kraju. Brazylia była niegdyś odbiorcą polskich samolotów rolniczych, a obecnie dostarcza Polsce nowoczesne samoloty pasażerskie, ponadto eksport wyrobów motoryzacyjnych z Polski rekompensowany jest przez import do Polski innych części samochodowych. **Role się więc w dużym stopniu odwróciły – Polska stała się importerem produktów zaawansowanych a także miejscem ekspansji dla firm z krajów dotychczas uważanych za rozwijające się.**

Szansy dla polskich przedsiębiorstw należy upatrywać m.in. w zwiększaniu eksportu generalnie przez kraje UE, ponieważ wiele podmiotów w naszym kraju ma swój wkład w eksport wyrobów końcowych

zachodnioeuropejskich koncernów (m.in. energetyka czy instalacje przemysłowe). Zauważalne są próby zwiększenia obecności na rynku chińskim polskich wyrobów spożywczych (m.in. mięsnych). **Nic nie zapowiada jednak odwrócenia tendencji – generalnie (z wyjątkiem Indii) importu produktów bardziej zaawansowanych niż sami w zamian sprzedajemy, a także skali dysproporcji wymiany handlowej** (polski eksport jest kilkunastokrotnie mniejszy niż import w przypadku wymiany gospodarczej z Chinami, kilkukrotnie mniejszy w przypadku kontaktów handlowych z Brazylią oraz przeszło dwukrotnie mniejszy w odniesieniu do Indii).

1. Rozkwit gospodarczy Brazylii, Chin i Indii potrwa przynajmniej do roku 2015, stymulowany wysokim zapotrzebowaniem tych państw na infrastrukturę

Aby zlikwidować lukę produktywności, Brazylii, Indii i Chin koncentrują swoje działania na rozwoju infrastruktury, a nowe inwestycje są wybierane i finansowane przez rządy. Proces ten doskonale obrazują cztery branże.

W ciągu ostatnich dziesięciu lat Chin, Indie i Brazylii potroiły wydatki na budownictwo, a do 2020 roku Chiny mają szansę stać się największym rynkiem budowlanym na świecie. Tak gwałtowna ekspansja wynika z wciąż niskiego poziomu infrastruktury w tych krajach w porównaniu do państw rozwiniętych. Oprócz dużych projektów (tamy, szybkie koleje, linie metra, autostrady, lotniska i porty) i ważnych imprez (Światowa Wystawa Expo w Szanghaju i Igrzyska Azjatyckie w Guangzhou w Chinach oraz Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej i Olimpiada w 2016 roku w Brazylii), nakłady na budownictwo mają również na celu zaspokojenie potrzeb społecznych (budowa nowych domów i renowacje).

Chiny, Indie i Brazylii inwestują również w koleje, aby wyjść naprzeciw znacznemu zapotrzebowaniu na rozwój przewozów osobowych i towarowych. **Chiny rozpoczęły plan inwestycji na lata 2009-2011 o wartości 300 mld USD**, który ukierunkowany jest na poszerzenie sieci kolejowej w tym kraju o 28%. Do roku 2020 Brazylii ma zainwestować ok. 20 mld USD w ważny projekt budowy szybkiej linii kolejowej pomiędzy Sao Paulo a Rio de Janeiro. Wreszcie, od 2010 roku, przez kilka najbliższych lat, Indie planują przeznaczać rocznie 9 mld USD na budowę kolei towarowej łączącej Delhi z Bombajem.

W 2014 roku łączna wartość inwestycji w technologie informacyjne Chin, Indii i Brazylii wyniesie ok. 1.000 mld USD, czyli od 2008 roku wzrośnie prawie dwukrotnie, a od 2003 roku – pięciokrotnie. Pomimo tak gwałtownego rozwoju gospodarki te nieprędko dogonią Stany Zjednoczone. Jedynie Chiny mają szansę konkurować z gospodarką amerykańską, ale nawet w tym przypadku nie nastąpi to szybciej niż w 2025 roku.

Przemysł chemiczny w Chinach, Indiach i Brazylii rozwija się trzy razy szybciej niż w USA, napędzany rosnącym zapotrzebowaniem na infrastrukturę w tych krajach. **W roku 2015 produkcja chemiczna w Chinach będzie już w stanie konkurować z rynkiem amerykańskim**, dzięki popytowi ze strony branży elektronicznej. W Indiach rozwój sektora chemicznego wspierany jest przez branżę tworzyw sztucznych i branżę nawozów, w Brazylii zaś – przez sektor agrochemiczny. Rynek indyjski zdominowany jest przez dwa przedsiębiorstwa krajowe, którym jak dotąd nie udało się rozwinąć działalności na skalę globalną. Brazylijski rynek chemiczny jest kontrolowany głównie przez filie zagranicznych koncernów.

2. Rynki wewnętrzne w Chinach, Indiach i Brazylii rozwijają się coraz szybciej, ale wciąż daleko im do miana masowych rynków konsumpcyjnych

- W ciągu najbliższych pięciu lat wszystkie trzy omawiane rynki będą w naturalny sposób koncentrować się na popycie krajowym, aby ograniczyć dominującą rolę eksportu w generowaniu wzrostu gospodarczego. Jednak ze względu na fakt, iż dochód rozporządzalny na osobę w tych krajach jest w dalszym ciągu niższy niż w Stanach Zjednoczonych, w najbliższej przyszłości raczej nie staną się one masowymi rynkami konsumpcyjnymi – mówi Karine Berger.

Branża motoryzacyjna jest doskonałym przykładem na niezwykle prężną kondycję trzech omawianych gospodarek: **80% światowego wzrostu jest generowane dziś w państwach wschodzących**. Dzięki

silnemu popytowi lokalnemu, w przeciągu pięciu lat udział produkcji samochodów w Chinach, Indiach i Brazylii w produkcji światowej wzrósł z 10% do 25%.

Chiny są obecnie największym rynkiem na świecie i w najbliższych latach mają szansę umocnić swoją pozycję lidera, jako że samochody posiada nadal jedynie niewielki odsetek jej mieszkańców (3% w 2008 roku). Krajowi producenci, tacy jak Brilliance, Byd i Geely, z powodzeniem rywalizują tu z zachodnimi firmami, a ich udział w tym wciąż kształtującym się rynku wynosi prawie jedną trzecią. W tej dziedzinie wysokim potencjałem może poszczycić się również **rynek indyjski** (w 2008 roku samochód posiadało 1,4% populacji), choć wielkościowo odpowiada on jedynie jednej dziesiątej rynku chińskiego i rozwija się w oparciu o skrajnie niskokosztowy model. Indyjski przemysł samochodowy, który obejmuje takich producentów jak Tata, Bajaj i Mahindra, jest wciąż mało rozwinięty i stanowi jedynie 16% rynku wewnętrznego. Ciekawe możliwości rozwoju stwarza w tym zakresie **Brazylia**, będąca największym rynkiem w Ameryce Południowej (w 2008 roku wskaźnik posiadania samochodów wynosił tam 13,3%).

Pasażerski transport lotniczy w Chinach, Indiach i Brazylii rozwija się sześć razy szybciej niż w USA. W latach 2005-2009 kraje te zwiększyły swój udział w światowym rynku lotnictwa cywilnego z 5% do 15%. Wzrost w branży przewozów lotniczych utrzyma się, wspierany wysokimi inwestycjami o wartości ok. 650 mld USD na przestrzeni następných dwudziestu lat, z czego dwie trzecie pochodzą będzie z Chin.

Jednocześnie wiele produktów konsumpcyjnych nie odnotowało tak silnego ożywienia.

- Wszystkie trzy omawiane kraje mają silny potencjał wzrostu, a częściowo ich dalsza ścieżka rozwoju dopiero się kształtuje – podsumowuje Karine Berger.

Przykładowo, w **sektorze farmaceutycznym** Brazylii, Indii i Chin siła nabywcza jest wciąż niska, hamując zakup leków opracowywanych przez wiodące laboratoria na świecie, mimo iż stopy wzrostu odnotowane w tych krajach na przestrzeni ostatniej dekady wydawałyby się wskazywać na wysoki potencjał sprzedażowy. Ekspansję sektora farmaceutycznego utrudnia również brak systemu opieki zdrowotnej, który będzie tu tworzony od podstaw.

3. Do roku 2015-2025 wyłoni się kilku globalnych liderów, którzy będą konkurować ze spółkami państw OECD

Chiny i Indie mogą już poszczycić się firmami, które są na tyle duże, by być w stanie rywalizować na światowych rynkach ICT i nowych technologii. Jednak większość przedsiębiorstw w innych branżach wciąż działa głównie na szczeblu lokalnym (patrz tabela).

- Pociąga to za sobą dwie implikacje natury strategicznej, które nasze spółki powinny wziąć pod uwagę. Z jednej z strony, w najbliższych latach na chińskim, indyjskim i brazylijskim rynku wewnętrznym będą pojawiać się istotne możliwości rozwoju infrastruktury. Z drugiej jednak strony, spółki muszą być przygotowane na zmierzenie się z nowymi konkurentami z tych krajów, którzy do 2015 roku będą umacniać swoją pozycję w branży motoryzacyjnej, lotniczej i chemicznej. To będą nowe wyzwania dla przedsiębiorstw z krajów OECD. Nowi gracze będą nie tylko eksporterami, ale także bezpośrednimi rywalami producentów na rynkach Europy i USA. Jednak nawet w przypadku branż o wyższej wartości dodanej, nie nastąpi to wcześniej niż w 2025 roku – podsumowuje Michel Mollard, Członek Zarządu Euler Hermes.

Tabela: Przemiana gospodarek wschodzących w światowych liderów

Branża	Producenci	Konsumenci	Światowa obecność	Uwagi	Globalni gracze
Technologie informacyjno-komunikacyjne (ICT)	Chiny Indie	Chiny Indie Brazylia	x	Globalni konkurenci: Chiny w zakresie nowych technologii Indie w zakresie usług IT.	Chiny
Motoryzacja	Chiny Brazylia	Chiny Brazylia		Trwa restrukturyzacja, Chiny chcą wyłonić światowych graczy.	Chiny, od ok. 2015-2020 roku

Lotnictwo	Brazylia	Chiny Brazylia Indie	x	Silna baza produkcyjna w Brazylii. Chiny zgromadziły zasoby w celu ekspansji swojego przemysłu.	Brazylia Chiny, od ok. 2020 roku
Chemia	Chiny	Chiny Indie Brazylia		Gracze chińscy to przedsiębiorstwa dofinansowywane przez rząd, ale również spółki prywatne.	Chiny, od ok. 2015 roku
Farmacja	Indie	Brazylia		Niezależni producenci leków generycznych w Indiach zwalniają tempo.	Nie wcześniej niż w 2025 roku

4. Czy polskie przedsiębiorstwa wykorzystują tę szansę zwiększenia obrotów?

Jak zauważa Tomasz Starus – dyrektor Działu Oceny Ryzyka w Euler Hermes:

- Polski eksport do tych krajów nie dotyczy obecnie towarów konsumpcyjnych – to zrozumiałe, ponieważ same są (pw. Chiny) ich wytwórcami, a wspomniana siła nabywcza ludności wciąż jest jeszcze niska. W grupie tej sprzedajemy na te rynki generalnie jedynie leki, nie jest to jednak skala duża ze wskazanych wcześniej przyczyn. **Polskie firmy nie są jednak także liczącym się dostawcą dóbr inwestycyjnych** – o czym świadczą dane Ministerstwa Gospodarki, jak i profil transakcji obserwowanych przez nas jako ubezpieczyciela. Na rynek brazylijski eksportowane są m.in. wyroby chemiczne i elektryczne, do Chin także surowce (miedź), chemikalia i kable oraz części elektryczne. Na rynek indyjski dostarczane są natomiast wyroby elektrotechniczne i gumowe.

Kraje te (a zwłaszcza Chiny, ale także w wielu przypadkach Indie) stawiają na rozwój rodzimego przemysłu przy wykorzystaniu zagranicznych technologii i kapitału. Służą temu różnego rodzaju pozataryfowe utrudnienia i regulacje, znacznie utrudniające dostęp do lokalnych rynków. Prosty wywóz towarów na te rynki – zwłaszcza indyjski i chiński jest mało skuteczny, wskazane jest rozwinięcie działalności lokalnej i w ten sposób zwiększanie przychodów polskich przedsiębiorstw. Wymaga to jednak nie tylko nakładów, ale także czasu a także dobrej znajomości rynków lokalnych – a ta nie jest w Polsce najlepsza (w porównaniu do sytuacji sprzed zmian ustrojowych).

Co ciekawe – **m.in. w przypadku Chin to Polska jest dostarczycielem towarów nisko przetworzonych czy wręcz surowców, w zamian importując w przeważającej części wyroby inwestycyjne i zaawansowane** (ponad połowa importu z Chin do Polski to wyroby elektromaszynowe! Są wśród nich także np. zaawansowane urządzenia medyczne). To nie polskie firmy ekspansywnie sprzedają swoje technologie i usługi budowlane na rynku chińskim, ale firmy chińskie zaczynają zarabiać na polskich inwestycjach infrastrukturalnych. Z kolei firmy indyjskie aktywnie włączyły się w działalność usługową – tworzenie centrów rozliczeniowych i informacyjnych w naszym kraju. Brazylia była niegdyś odbiorcą polskich samolotów rolniczych, a obecnie sama dostarcza Polsce nowoczesne samoloty pasażerskie, ponadto eksport wyrobów motoryzacyjnych z Polski kompensowany jest przez import z Brazylii innych części samochodowych. **Role się więc w dużym stopniu odwróciły – Polska stała się importerem produktów zaawansowanych a także miejscem ekspansji dla firm z krajów dotychczas uważanych za rozwijające się.**

Szansy dla polskich przedsiębiorstw należy upatrywać m.in. w zwiększaniu eksportu generalnie przez kraje UE, ponieważ wiele podmiotów w naszym kraju ma swój wkład w eksport wyrobów końcowych zachodnioeuropejskich koncernów (m.in. energetyka czy instalacje przemysłowe). Zauważalne są próby zwiększenia obecności na rynku chińskim polskich wyrobów spożywczych (m.in. mięsnych). **Nic nie zapowiada jednak odwrócenia tendencji** – importu (z wyjątkiem Indii) produktów często bardziej zaawansowanych niż sami w zamian sprzedajemy, a **pw. skali dysproporcji wymiany handlowej** (polski eksport jest kilkunastokrotnie mniejszy niż import w przypadku wymiany gospodarczej z Chinami, kilkukrotnie mniejszy w przypadku kontaktów handlowych z Brazylią oraz przeszło dwukrotnie mniejszy w odniesieniu do Indii).

***Euler Hermes** jest liderem na rynku ubezpieczeń należności handlowych oraz jednym z liderów w zakresie gwarancji ubezpieczeniowych i windykacji należności. Euler Hermes zatrudnia 6 200 pracowników w 50 krajach. Oferuje kompleksowe usługi w zakresie zarządzania należnościami. Skonsolidowany obrót grupy Euler Hermes w 2009 roku wyniósł 2,1 miliarda euro. Euler Hermes rozwinął międzynarodową sieć nadzoru, która umożliwia analizę stabilności finansowej 40 milionów przedsiębiorstw. Grupa obejmuje swoimi gwarancjami transakcje handlowe na całym świecie na kwotę 700 mld euro.*

Euler Hermes, członek grupy AGF oraz Allianz, jest notowany na giełdzie Euronext w Paryżu. Agencja Standard & Poor's przyznała grupie oraz należącym do niej spółkom zależnym rating AA-

W Polsce grupa Euler Hermes jest obecna od 1999 roku. Towarzystwo Ubezpieczeń Euler Hermes S.A. oferuje ubezpieczenia należności handlowych oraz gwarancje ubezpieczeniowe. Jednocześnie druga spółka działająca na polskim rynku - Euler Hermes Zarządzanie Ryzykiem Sp. z o.o. oferuje windykację należności, ocenę ryzyka oraz program analiz branżowych. Usługi doradztwa prawnego świadczy Euler Hermes, Mierzejewska - Kancelaria Prawna Sp. k.

Kontakt dla mediów:

Paweł Satalecki TALKING HEADS PR
pawel.satalecki@thpr.pl Tel. 0513-099-035